KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. 28 Lutego. / 11 Marca. Rok 1856. № 68. Jutro, Śgo Grzegorza Pap.

Od Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Z dniem 1szym Kwietnia, rozpoczynamy kwartał 2gi roku bieżącego.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 k. 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp. 22); kwartalnie, rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, albo też do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 k. 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Przytem *Redakcja* nadmienia, iż niektórzy z Prenumeratorów zamieszkałych tak w Królestwie jako i w Cesarstwie, nadsyłają należność za *Kurjera* pod adresem *Redakcji Kurjera* lub *Pocztowej Expedycji Gazet*, bez dopłaty na koperty; a że z tego powodu przez odwrotne korrespondencje, bywają narażeni na niejaką zwłokę w odbiorze pisma; przeto *Redakcja* zawiadamia, że bez dopłaty na koperty, można prenumerować tylko na najbliższych (zamieszkania Prenumeratora), Urzędach lub Stacjach Pocztowych.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia ś. p. Xięcia Warszawskiego Namiestnika Królestwa, wynagradzając poświęcenie się Patrona przy Trybunale Cywilnym w *Siedlcach* Jana *Chomiczewskiego*, w niesieniu z narażeniem życia pomocy chorym w czasie grasującej w pomienionem mieście w roku 1852 cholery, Najmiłościwiej ozdobić go raczył Orderem Śgo Stanisława klassy IIIciej.

Reskrypt Cesarski,

Wydany na imię pełniącego obowiązki Gubernatora Wojennego miasta Rewla i Dowodzącego wojskami w Estlandji rozlokowanemi, Jenerał-Adjutanta *Grabbe*.

Pawle synu Krzysztofa! Wiekopomny Ojciec Mój, powierzywszy wam dowództwo nad wojskami przeznaczonemi do obrony Estlandji i oddawszy tę prowincję pod wasze zwierzchnictwo, miał zupełną nadzieję, iż dacie w tym nowym zawodzie dowody waszego doświadczenia i dobrych rozporządzeń.

Przejrzawszy obecnie przedstawione Mi przez was sprawozdanie o czynnościach waszych w 1855 roku, przekonałem się ze szczególnem zadowoleniem, iż usprawiedliwiliście położone w was zaufanie. Obok opiekowania się dobrym bytem dowodzonych przez was wojsk i przestrzegania jak największej oszczędności w wydatkach, przedsięwzięliście jednocześnie środki zabezpieczające powierzony wam kraj od zamachów nieprzyjacielskich. Za tak pożyteczne trudy wasze, bardzo Mi jest przyjemnie wyrazić wam szczerą Mą wdzięczność i zupełną życzliwość.

Pozostaję na zawsze ku wam przychylny.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
»ALEXANDER."

St. Petersburg, 25go Stycznia 1856 r.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: dla Instytutu Moralnie Zaniedbanych dzieci rs. 1,800; do podziału między Szpitale *Warszawskie* rs. 2,250, razem rs. 4,050; przez Franciszka *Wojciechowskiego* uczynione.

JW. Radca Tajny *Eliaszewicz*, Dyrektor Kanc: JO. Xcia Namiestnika, powrócił z *Iwangorodu*.

JW. Lubow *Bezak*, Małżonka Jenerała-Adjut: JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wraz z Córkami: *Elżbietą*, *Nadzieją* i *Zofją*, wyjechała do *Petersburga*.

Zakłady Młyna Parowego na Solcu. Oprócz poprzednio urządzonych składów do sprzedaży chleba z piekarni Młyna Parowego, otworzony jest z dniem dzisiejszym nowy, istniejący przy ulicy *Wałowej* Nr 1778 *b*. W miarę powiększenia się produkcji wypieku, nowe składy otworzone zostaną, o czem Szano: Publiczność swego czasu zawiadomioną zostanie.— Dyrektor Zakładów, w zastępstwie, A. *Klossowicz*.

Zeszyt VI dzieła: *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, K. Wł: *Wójcickiego*, wyszedł z pod prasy i obejmuje życiorysy: Fr: *Ziemięckiego* Mecenasa; Ant: *Wejnerta* muzyka; Baz: *Jackowskiego* legjonisty; Teofila *Janikowskiego* kupca; Lud: *Osińskiego* literata; Zuzanny *Wilczyńskiej*; Jak: *Tatarkiewicza* rzeźbiarza; Jana *Kuźmy* konfederata. Na tym zeszycie kończy się tom pierwszy; dodane więc są obszerne przypisy, uzupełniające wiele życiorysów już podanych. Znajdzie tu czytelnik nowe szczegóły do bijografji St: *Trembeckiego*, wraz z nieznanemi listami: listy A. *Malczeskiego*, wraz z *Odą do wojny;* autobijografję *Skorochoda Majewskiego* (z autografu); ciekawe szczegóły z wyprawy do *St: Domingo*, z pamiętników *Luxa;* spis przedmiotów i spis alfabetyczny zamyka ten poszyt, do którego dołączone są nagrobki: *Królikowskiego*, *Wilczyńskiej*, *Janickiego*, *Węgrzeckiego*, oraz dwa portrety D. *Magnuszewskiego* i Augusta *Wilkońskiego*. Z wyjściem zeszytu XI, prenumerata zamkniętą zostanie, a cena dzieła wynosić będzie rs. 15.

...a usunięcia wątpliwości, Departament Handlu ...ętrznego Ministerjum Finansów Cesarstwa, okólnikiem daty 2 Grudnia 1855 r., dał znać Urzędom Celnym dla należytego wykonania, że gdy podług Najwyższej pod d. 13 Maja 1855 r. zatwierdzonej tabeli tary, oznaczoną została stała tara od wyszczególnionych w niej towarów, bez ważenia ich szczegółowo, to w skutku tego w deklaracjach podawanych na te towary, które dostawiane są w opakowaniach, również w niej wyszczególnionych, powinna być koniecznie oznaczona waga towaru brutto a nie netto. Przytem włożono na Komory obowiązek ustanawiać tylko wagę towarów brutto, z której przy obrachowaniu cła, wytrącać oznaczone powyższą tabelą procenta, postępując w tym razie zgodnie z art. 724 zwodu ustaw celnych, w którym powiedziano: jeżeli towary obłożone są cłem od wagi, to ważyć całą partję z tarą albo szczegółowo (netto), stosownie do żądania kupca, albo jak oznaczono w tabeli tary. Jeżeli zaś w deklaracjach na towary wymienione w rzeczonej tabeli stałej tary i przywiezione w opakowaniach także wyszczególnionych w tej tabeli, będzie wypisana waga nie brutto lecz netto, to na zasadzie art. 683 tegoż zwodu Komora albo Przykomorek Celny, obowiązane są zwrócić takowe deklaracje z nadpisem, że z powodu nieformalności przyjęte być nie mogą; a gdyby składający deklarację odpowiedział, że z przyczyny nieotrzymania wiadomości o wadze towaru brutto, nie może tego oznaczyć w deklaracji, to przyjąwszy takową, pobierać od deklaranta jako karę po 10 kop: sr: od każdego rubla cła. O powyższem rozporządzeniu Departamentu Handlu Zewnętrznego, Rząd Gubernjalny *Warszawski* w skutek otrzymanego w tej mierze Reskryptu Komissji R. S. W. i D. z dnia 12/24 Stycznia r. b., i w następstwie swego zarządzenia z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. z., w Dzienniku Gubernjalnym Nro 37 zamieszczonego, zawiadamia niniejszem kogo to interesować może.

Warszawski Ober-Policmajster. — Ponieważ obecnie dostrzegać się daje, że przepisy Policyjne co do szanowania Świąt wydane, przez niektórych procederentów od niejakiego czasu nie są w ścisłości zachowane; z tego powodu odwołując się do dawniejszych rozporządzeń i ogłoszeń, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia b. Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 Sierpnia 1820 roku i późniéj wydanych urządzeń, handle sukienne, bławatne, galanteryjne, żelazne i z tym podobnemi towarami, w Niedzielę i inne dni świąteczne przez cały dzień zamknięte być powinny; zaś sklepy korzenne i z innemi artykułami do niezbędnego użytku codziennego potrzebnemi, w rzeczone dnie o godzinie 9ej z rana zamykane być mają i nie pierwej, jak o 4tej po południu otwierane być mogą. Dopilnowanie czego Władzom miejscowym policyjnym jak najsurowiej zalecono, z tem zastrzeżeniem, ażeby niestosujących się, do kary przedstawiały.— Jenerał-Major, *Gorlow*.

P. Wincenty *Smokowski*, Lekarz, zamieszkały w naszem mieście, jak niemniej Artysta-amator, opuścił w r. z. *Warszawę*, udając się w Gub: *Wileńską* na stałe zamieszkanie. Znakomity Rysownik i Malarz, władał także piórem, i jako wskrzesiciel drzeworytów u nas, zasłużył na zaszczytne wspomnienie i pamięć. Drzeworyty jego znajdują się przy dziełach: *Bibljoteka starożytna Pisarzy Polskich; Obrazy starodawne; Starożytna Polska, Balińskiego i Lipińskiego; Niezapominajki, Korwela; Snopek Nadwiślański; Witolorauda; Niewiasty Polskie; Ramoty i Ramotki; Kalendarzyk Polityczny, Radziszewskiego*, na rok 1846; *Album Warszawskie*, i t. d. Pisał niekiedy do pism czasowych tutejszych, a życie malarza Alexandra *Orłowskiego*, w *Niezapominajkach* na rok 1847 zamieścił.

Xięgarnia K. *Bernstejna* przy ulicy *Miodowej* Nro 483, odebrała nowe dzieło: Jakóba *Arago*, pod tytułem: *Od bieguna do bieguna i dwa Oceany;* przełożył M. B. *Szyszko*. Poszyt 1szy, z prenumeratą na 2gi do 7go, rs. 3 kop: 60.

W miejscu muru dotąd istniejącego, pomiędzy posesjami Pani *Thiel* a P. Jakóba *Simmler*, t. j. między numerami domów 1347*a* i 1346*c* przy ulicy *Mazowieckiej*, stanąć ma kamienica, o czem nas przekonywają przed paru dniami założone sztandary. Kamienica ta, przyczyni się do ozdoby tej ulicy, na której w krótkim czasie przybyło kilka domów, a najgłówniejszym z nich jest piękny gmach Władz Towa: Kredyt: Ziemskiego, właśnie wykończający się.

Jeżeli fotografja robi za granicą postępy, to bez wątpienia i u nas nie pozostaje w dali, a liczne zakłady fotograficzne współzawodnicząc z sobą pod względem doskonałości wyrobów, są tego najoczywistszym dowodem. Z pomiędzy wielu innych, chcieliśmy tu wspomnieć zakład P. Józefa *Giwartowskiego* na *Nowym-Świecie*, w domu J W. Hr: *Zamoyskiego*, który od pierwszej chwili swego założenia, nie przestaje się coraz bardziej rozwijać, wydoskonalając tę sztukę z prawdziwem w niej zamiłowaniem. Liczne jego roboty rozchodzące się po *Warszawie* i kraju, z każdym dniem pomnażają się i z każdym dniem przekonywają o ich wydoskonaleniu, które w obecnym stanie fotografji, dążyły do tego, aby się obeszły bez żadnych retuszów, i już jak się okazuje celu swego dopięły.

Luty r. b. był niepogodny, zmienny, w deszcz i śnieg obfity, o 1 stopień R. cieplejszy niż zwykle. Pierwsze pięć dni i druga połowa miesiąca, były mroźne; dziesięć dni od d. 6 do 16 łagodne i ciepłe jakby w porze wiosennéj; średnia temperatura całego miesiąca jest — 1,65 stop. R. niżej zera; w stanie normalnym też temperatura wynosi—2,66 stop. R; największe ciepło w cieniu dochodziło + 8,9 stóp R. d. 10 po południu; na Słońcu tegoż dnia + 11,7 stop. R; największe zimno — 11.9 stop. R. d. 18 z rana. Średnia wysokość barometru miesięczna, jest 27 cali 8,55 lin: par: o 0,16 lin: par: większa niż zwykle. Zmiany barometru były znaczne, największa zmiana dzienna dochodząca 7,28 lin: par: przypadła d. 23 na 24. Pod względem stanu Nieba, miesiąc ten był niepogodny. Dni pogodnych było 3; na pół pogodnych 4; pochmurnych 22; dni deszczu 9; śniegu 11; gradu 1; mgły 5; wichrów 1; wiatr panujący zachodni, często były także północno-zachodnie. Dzień 13 odznaczał się szczególnemi zmianami; z rana powietrze było mroźne, od południa ciepłe, wieczorem znowu mroźne; śnieg, deszcz, wicher, przez cały dzień się ponawiały. Dnia 26 śnieg zaraz topniejący od godz: 11 rano do godz: 7

wieczór ciągle pruszył. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 92,3 na 100 prawie także sama jak w stanie normalnym. Ilość wody spadłej z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 19.19 lin: par: o 5.41 lin: par: więcej niż zwykle. Elektryczność atmosferyczna d. 4 i 5 przy znacznym mrozie była silna. Dnia 25 wieczorem świeciła *zorza zodyakalna* w kolorze blado-różowym.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy *Krakow: Przedm:*, w pałacu JW. Stani: Hr: *Potockiego* N° 415, odebrała następujące nowości: *Przyroda i Przemysł*, Tygodnik poświęcony przystępnemu wykładowi wszystkich gałęzi nauk przyrodzonych, i t. d., Nr 7 i 8; prenumerata na cały rok rs. 6, półrocznie rs. 3. *Jak się u nas żenią*, obrazek spółczesny przez L. *Sz:*; 1 tom, rs. 2. *Starożytności Warszawy*, serja 2ga; tom IVty z prenumeratą na tomy Vty i VIty, rs. 8. *Zwierciadło Asmodeusza*, czyli *Galerja Illustrowana dziwactw i śmieszności ludzkich;* poszyt 1szy z prenumeratą na 8my rs. 2 kop: 40.

Wspomnieliśmy już o nowo-założonym magazynie mód, przy ulicy *Leszno*, naprzeciw *Rymarskiej*, pod firmą C. *Bocquin*. Otóż niektóre z Dam, na ostatnim koncercie w *Resursie Kupieckiej*, zwróciły uwagę na pochodzące z tego magazynu ubrania na głowę, tak ze względu na gust jako i elegancję tychże. Elegancja ta da się łatwo wytłómaczyć, albowiem Właścicielka magazynu, bawiąc przez długi czas w *Paryżu*, nabrała tego smaku i wykwintności, jakiemi odznaczają się wszystkie tego rodzaju wyroby *Paryzkie*. Powtarzając przeto owe zdanie, sądzimy że wyświadczymy przysługę pięknym Czytelniczkom naszym, wskazując to źródło wykwintności, oparte głównie na guście, tym niezbędnym warunku przy wszelkich tualetach damskich. Dodać jeszcze winniśmy, że oprócz zamówień, można tam nawet dostać różnych gotowych do ubrania damskiego przedmiotów, wykończonych z jak największą dokładnością i starannością.

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467, wprost XX. *Reformatów*, wyszedł Śpiew *Głos Dziewicy*, z towarzyszeniem fortepjanu, ofiarowany Pannie Wandzie *Mszczonowskiej*, przez K. *Syrewicza*. Jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie* i w wspomnionej litografji; na prowincji zaś: u *Artza* w *Lublinie* i *Hrubieszowie*, i u *Orgelbranda* w *Wilnie*. Cena kop: 22½.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od W. O. rs. 1; od M. L. rs. 1; od K. K. kop: 30, i od A. W. kop: 25, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od A. W. kop: 25, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*. — Od W. M. kop: 30 dla *Wesołowskiego* za *Wolskiemi* rogatkami.— Z sprzeczki z gry bilardowej wynikłej, w zakładzie u P. G. przy ulicy *Elektoralnej*, Pan S. złożył w tejże Redakcji kop: 50, dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej*.— Od T. J. rs. 1 dla Instytutu *Głuchoniemych i Ociemniałych*, i rs. 1 dla Szpitala Dzieciątka JEZUS. — Z *Tomska* rs. 3, z podpisem żołnierz A. *R....y*, z przeznaczeniem ich dla podupadłego szewca z *Dunaju*, na 4tem piętrze, którego jak donieśliśmy BÓG obdarzył *trojaczkami*, a które podobało się już OPATRZNOŚCI zabrać.— Mała *Klarcia* dziękując BOGU, że jej i Ojcu przywrócił zdrowie, złożyła w tejże Redakcji rs. 1 dla biednej *Józ: Kak:*, aby ta westchnęła za to do BOGA.— Od E. P. kop: 30 dla wdowy *Sulińskiej*.— Od M. C. kop: 15 dla Domu Przytułku Śgo Wincentego *à Paulo*.— Dla biednych dziatek i staruszek, utrzymywanych na *Nowem-Mieście* od miesiąca Listopada, a poleconych opiece Śgo Felixa Patrona dziatek i chorych, złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 1, z prośbą o doręczenie takowego JW. Alexandrze *Petrow*, jako głównie opiekującej się niemi.— Od K. kop: 30 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Bezimiennie rs. 1 dla *Domiceli P*.— Od J. K. kop: 30 dla Instytutu mor: zan: dzieci. — Kop: 50 na dokończenie budowy Kościoła w *Mokotowie*, na intencję wiecznego odpoczynku dusz Rodziców *Ignacego* i *Anny-Barbary*.

W *Radomiu* i jego rozległej okolicy znalazł prawdziwy szacunek i wierną przyjaźń nasz ziomek ś. p. Juljan *Schultz*, Doktor Medycyny z Uniwersytetu *Dorpackiego*, Lekarz Ordynujący w Szpitalu Śgo Kazimierza w *Radomiu;* zmarły dnia 21go m. i r. b., po trzydniowej słabości w wieku lat 35. Tłumny orszak pogrzebowy, który wdzięczność, uszanowanie i smutek prowadziły za trumną, były wymownym dowodem, że zmarły w krótkim przeciągu swojego żywota odpowiedział godnie swojemu powołaniu, którego celem jest poznać człowieka, jego matkę przyrodę i świat cały jego ojczyznę; X. Jan *Kloczkowski*, Kanonik *Kaliski*, Proboszcz z miasta *Jedlińska*, w mowie pełnej prostoty i razem wzniosłej, z kazalnicy w czasie wystawnego Nabożeństwa, rzetelny skreślił obraz Lekarza i z nim porównał ś. p. Juljana *Schultza*, jego zasługi dla społeczeństwa, tę wdzięczność licznie zebranych na Modlitwę i tę ufność, z jaką bez roztrząsania przyjmowali jego światłą radę równie wielcy Dygnitarze, jako też ubodzy żebracy; jak każdy bez różnicy z domu jego wychodził z pociechą i nadzieją. Wielbiciele cnót zmarłego, ciało jego na barkach swoich ponieśli do miejsca wiecznego spoczynku, gdzie w pośród grobów dziadów, pradziadów i naddziadów, X. Alexander *Malanowicz*, Kanonik *Kaliski*, Proboszcz miasta *Skaryszewa*, mówił z czułością przyjaciela, rozrzewnił obecnych, wypowiedział dobroczynność i jego miłosierne uczynki, z których wiele jest tajemnicą osłonionych. Miejscowy Proboszcz X. Jan *Grzybowski*, z licznem Duchowieństwem Świeckiem i Zakonnem, powodowanem współczuciem, uczcił świetnym pogrzebem, który dla zmarłego był tryumfem jego usług chętnie niesionych dla społeczeństwa. W grobie złożono i ciało Jadwigi *Schultz*, która Ojca tylko dobą przeżyła. Był to jedyny owoc dwuletniego pożycia z Heleną *Patek*, która w kwiecie wieku po stracie Męża i Córki zostaje pogrążona w nieutulonym żalu, który ci tylko ocenić umieją, co doznali podobnego nieszczęścia.— M. B.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Juljana *Łady*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy jego, w Kościele XX. *Dominikanów*, o godz: 8ej z rana; na które, pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Ś. p. Klementyna *Glińska*, Panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności; pozostali w nieutulo-

nym żalu Rodzice i Familja, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok jej jutro, o godz: 4ej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów* na smętarz *Powązkowski;* a w d. 13 b. m. o godz: 10ej, na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele odbyć się mające.

Ś. p. Ignacy *Zalewski*, b. Wojskowy Polski, przeżywszy lat 46, wczoraj przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążona Matka i Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportacją zwłok, jutro o godz: 4ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów* na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Do wzmianki ś. p. Kajetana *Koźmiana*, możemy dodać dziś datę jego śmierci i wiek. Szanowny ten starzec żył lat 88, umarł zaś dnia 7 b. m.

W zeszłym tygodniu z liczby osób 37, za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań 11, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 14, wypuszczono na wolność bez dozoru 12; — za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 54, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy osób 44.

W *Czarnolesie* (pod *Kozienicami*), w tych dniach, złapał się w zastawione żelazka na *lisa*, ogromny *jastrząb*, i o mało nie wykłuł oczów chłopakowi, który go przyszedł zabrać. Tymczasem ptak porwał się w lot z żelazami, które ważą do kilku funtów, a niemogąc tych unieść wyżej nad parę sążni, z bólu i ciężaru, rzucił się na głowę blizko stojącemu mężczyźnie, który szczęściem nie stracił przytomności i obrócić się potrafił. Ptaka zabito i wypchano.

Wczorajszy dzień *Czterdziestu Męczenników*, nie złą zupełnie przyniósł nam wróżbę pod względem pogody, a jutro zapewne sprawdzi się i owo znane nam przysłowie:

„Na Śgo Grzegorza,
Pójdą rzeki do morza."

Wprawdzie przed kilku dniami *Wisła*, jak donieśliśmy, stanęła w skutku kilkudniowych mrozów, lecz teraz ani wątpić, że lody te puszczą wkrótce. Skutkiem odwilży wzniesie się zapewne i woda, a tyle pożądany przed Świętami most, może ukończony zostanie. Brak mu bowiem tylko środkowych jeszcze tafli, gdyż łyżwy skutkiem zbytecznego obniżenia wody i piasku, nie mogły być zaciągnięte.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 32½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 88, wartość kuponu rs. 1 kop: 77⁷/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 99, dają rs. 14 kop: 96, wartość kuponu kop: 13; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, oprócz kuponu, żądają rs. 98 kop: 96; z r. 1855, żądają rs. 99 kop: 46, wartość kuponu rs. 2 kop: 4¹/₆.

W dniu 8 z. m., Andrzej *Gajek*, mieszkaniec m. *Sandomierza*, chorujący na gorączkę tyfoidalną, wybiegł w maligne do stodoły, i tam kosą od rżnięcia sieczki życie sobie odebrał.

W dniu 19 z. m., we wsi *Rosocha*, Powiecie *Konińskim*, dostrzeżono zwłoki mężczyzny lat około 27 liczącego, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, który jak z śledztwa Sądowo-lekarskiego okazało się, przez morderstwo życia pozbawionym został. Sprawcy zbrodni przez właściwy sąd ściśle są poszukiwani.

W d. 18 z. m., w gm: *Smiłowice* P-cie *Włocławskim*, 6-letnia córka parobka, pozostawiona w domu bez dozoru, przez zapalenie się na niej odzieży od węgli rozżarzonych na kominie, tak szkodliwie poparzoną została, iż w kilka godzin pomimo ratunku, życie zakończyła.— Tymże sposobem życie utracił 2-letni syn włościanina, w gm: *Biskupice* P-cie *Konińskim*.

Z niemałą przyjemnością powitaliśmy pierwszy raz przedstawioną wczoraj w Teatrze Rozmaitości, oryginalną Krotochwilę, p. n. *Ulicznik Warszawski*. Oryginalne utwory dramatyczne w obecnym czasie tak są rzadkie, że każdy podobny pojaw zgromadza licznych zwolenników literatury krajowej. *Ulicznik Warszawski*, jako i każda Krotochwila, nienlega krytyce, szukać w niej wypada tylko dążności, inaczej mówiąc *tendencji*, a w mowie będąca drobnostka, zaleca się celem moralnym i uczciwym. O budowie scenicznej nic niemówimy, ale to serdecznie dziękujemy Autorowi, za wmieszczenie śpiewek czysto ludowych, które tak dobrze charakteryzują klassę jaką z niemałem talentem przedstawił w swojem dziełku. Artyści nasi w ogóle z całą sumiennością oddali swoje role; Pan *Panczykowski* wybornie przedstawił Majstra szewckiego *Babka;* Artysta ten, wszystkie charaktery ludowe z prawdziwem zamiłowaniem studjuje. Pan *Chomiński* rolę *Rzemyczka*, oddał doskonale; w grze jego przebijały się i ów dowcip, i ta przytomność, połączone z przebiegłością, jakiemi się zalecają nasi *ulicznicy*. Pani *Mazurowska* nic niezostawia do życzenia, a Panny *Figarska* i *Owsińska*, dobrze wywiązały się ze swoich ról. Słowem Krotochwila podobała się powszechnie. Autorem jest Pan Ant: *Wieniarski*, znany już z niejednego utworu w naszej literaturze. Po ukończeniu, przywołani zostali Wszyscy, i oddzielnie Pani *Mazurowska*, Panna *Figarska* i Pan *Chomiński* 3-kroć. Po Kom: *Tymoteusz i Jafet*, Panie: *Kurcjusz* i *Ziemińska*. PP. *Królikowski* i *Rychter* po 3-kroć, oraz *Chomanowski* i *Swieszewski*.

Ameryka.— *New-York-Herald* donosi, iż *Dominikanie* w trzech potyczkach stoczonych z *Haityjczykami*, ubili im do 1,100 ludzi, a 56 wzięli do niewoli. Tenże sam dziennik ogłasza protestacją Konsulów *Anglji* i *Francji*, przeciw wtargnięciu wojsk *Haityjskich* na terytorjum *St. Domingo*. (Ind: Belge).

St. Thomas, 15go Lutego.— Wczoraj nadeszły tu wiadomości z *St. Domingo*, że *Soulouque* znowu pobity został. Zebrał on do 12,000 ludzi na północy, i 24go Stycznia wyruszywszy z *Juana Mendez*, zamierzał attakować *Dominikanów*, lecz ci uprzedziwszy jego zamiary, sami napadli nań przy *Savanalarga* o 7½ rano. Walka trwała do 5tej po południu, a *Haityjczycy* ponieśli ogromną klęskę, straciwszy blizko 2,000 poległych, 2 działa, 3 sztandary, 138 koni, bagaże i 77 jeńców. *Soulouque* po porażce cofnął się znowu do *Juana Mendez*. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 6go Marca.*— W Izbie Niższej zatwierdzono wczoraj 221 głosami przeciw 178, powtórne odczytanie bilu Sir W. *Claya*, względem zniesienia podatków parafjalnych, pobieranych w celu utrzymywania *Anglikańskich* Kościołów parafjalnych.— Kró-

lowa przyjmowała wczoraj Xięcia i Xiężnę *Aumale*, oraz Xcia *Cambridge*.— Wczoraj obchodzono w *London-Tavern* jedenastą rocznicę założenia Szpitala *Niemieckiego*. Z sprawozdania pokazał się smutny stan finansów tej instytucji, bliskiej bankructwa. Obecni złożyli bezzwłocznie 2,300 funt: szt:. — Dzienniki tutejsze zajmują się opisem pożaru teatru *Coventgarden*, z którego rzeczywiście nic uratować nie zdołano. Strata jest tym większa, że po pożarze, który zniszczył budowlę pomienioną w 1808 r., towarzystwa ubezpieczeń nie chciały przyjąć assekuracji nowego teatru. Oprócz akcjonarjuszów, największą stratę ponosi Dyrektor Teatru P. *Gye*. Dekoracje, garderobę, bibljotekę, partitury, a między temi autografy partitur *Oberona* i *Napoju Miłosnego*, cztery oryginalne obrazy *Hogarta*: *Pory Roku*, pożar pochłonął. Jakie były zasoby tego teatru, wnieść można ztąd, że wystawienie na scenę: *Hugonotów*, *Proroka*, *Lukrecji Borgja* i *La Donna del Lago*, kosztowało 25,000 funt: szt:. — *Times* donosi, iż konferencje nie przeciągną się dłużej jak do 31 Marca. Wszystko zatem w dni 10 lub 12 ukończone być musi. (Neue Pr: Ztg).

Azja. — Z *Indji* donoszą, że od miesiąca przeszło, toczy się dość żywy i energiczny spór, a raczej walka, w *Ava*, stolicy *Birmanów*, pomiędzy Ambassadorem *Anglo-Indyjskim* i Jenerałem *Orgoni*. Pierwszy niechętnie patrzy na Ambassadę, jaką Cesarz *Birmanów*, władca nader światły, chce wysłać do *Francji*. Drugi, który wywołał to poselstwo, stara się utrzymać swego Monarchę przy postanowieniu publicznie już ogłoszonem. Jenerał *Orgoni*, dziś dowódca armji *Birmańskiej*, i po Cesarzu oraz Następcy Tronu, najpierwszy dygnitarz tego Państwa *Azjatyckiego*, jest dawnym Oficerem gwardji. Po wypadkach 1830 r. opuścił on *Francję*, mieszkał czas długi w *Indjach Angielskich*, i po rozmaitych wypadkach doszedł do obecnego stanowiska, którego używa dla rozszerzenia wpływu swej ojczyzny, jej obyczajów i cywilizacji. Kompanja *Wschodnio-Indyjska* znajdowała w nim zawsze niebezpiecznego przeciwnika. (Indep: Belge).

Francja. *Paryż, 6go Marca.* — Trudno dziś cóś powiedzieć o obradach konferencji, to tylko pewna, że przyspieszone będą tak, aby ukończyły się 20 b. m., i aby ratyfikacje układów przed 31 b. m., to jest końcem zawieszenia broni, nastąpiły.— Hr: *Orlow* był wczoraj na wieczorze u Xiężnej *Matyldy*, i rozmawiał dość długo z Hra: *Walewskim*. — Ciało Prawodawsze ukonstytuowało dziś swe biura, wybrawszy Prezesów i Sekretarzy.— Opowiadają, iż Lord *Cowley*, wchodząc na zabawę daną na uczczenie pamięci *Waschingtona*, przez roztargnienie podał zamiast biletu, depeszę urzędową. Wpół godziny dopiero spostrzegł swą omyłkę, a depeszę ledwo odszukać zdołano w stosie biletów. (Indep: Belge).

Paryż, 6 Marca. — Nic pewnego o biegu konferencji donieść nie można, chyba to, że do końca ubiegłego tygodnia nic stanowczego nie uchwalono. — W *Tuilerjach* czynią wszelkie przygotowania do rozwiązania Cesarzowej, a nawet i do Chrztu bezzwłocznego, jeśliby tego potrzeba zachodziła. Papież przyjął podobno rzeczywiście tytuł Ojca Chrzestnego, ale każe się zastąpić przez *Legatus a latere*, i wybierze do tego jednego z Kardynałów. Matką Chrzestną ma być wdowa po *Karolu* XIV *Janie*, Królu *Szwedzkim*. Podobno Xiążę *Napoleon* pojedzie sam do *Szwecji*, dla ułożenia tej sprawy. — Wczoraj Xiążę *Hieronim* dawał obiad. Miał on na sobie wstęgę Orderu Stej Anny, udzielonego mu w roku 1807 przez Błogosławionej pamięci Cesarza Alexandra Igo po *Tylżyckim* pokoju. Pomiędzy obecnymi, uważano Hr: *Orlow*, Barona *Brunnow*, i wiele znakomitych osób.— Senat liczy obecnie 161 Członków, a Ciało Prawodawcze 262. (N. Pr: Zeit:).

Prusy. *Poznań, 6go Marca.* — Tutejszy Arcy-Biskup JX. Leon *Przyluski*, został mianowany Prałatem domowym Papiezkim. (N. Pr: Ztg).

Ze Wschodu. — Dzienniki *Wschodnio-Indyjskie* przedstawiają całą ważność zaburzeń istniejących w *Arabji* i na wybrzeżu morza *Czerwonego*. Zaburzenia wywołane zostały, nie projektami obecnej reformy, o których tam jeszcze nie wiedziano, ale zniesieniem, w początku wojny *wschodniej*, niewolnictwa. Wszystkie miasta nadbrzeżne *Arabji*, którym handel niewolnikami znaczny zysk przynosi, są w powstaniu, a życie Konsulów *Anglji* i *Francji* było przytem zagrożone. Jeśli wojna dłużej potrwa, a sprzymierzeni interwenjować w tameczne sprawy nie będą, *Turcja* bardzo łatwo całą *Arabję* utracić może. — W *Konstantynopolu*, podczas ogłaszania hatisz erifu, ciekawy zdarzył się wypadek. Modlitwa, jaką miano odprawić przy uroczystości pomienionej, nie była odmawianą przez Szeik-ulislama, ale przez prostego ulema, *Araba*, który w swym języku od większej części zgromadzonych nierozumianym, wzywał przekleństw nieba na niewiernych, zamiast odmawiać Modlitwę przepisaną. Ministrowie *Tureccy* naprózno chcieli ukryć przed Posłami zagranicznymi ten wypadek, dowodzący ile przeszkód reforma spotka w *Turcji*, i jakiej ciągłej pomocy sprzymierzonych wymaga jej wprowadzenie. — *Rustem* Basza. Gubernator *Adrjanopolski*, ma być wygnany na lat 2 do *Castamboli*, w *Azji Mniejszej*, za nadużycia jakich się w urzędowaniu dopuścił. (Ind: Belge).

Pod wpływem wieści bliski przepowiedający pokój, targi *Angielskie* w najzupełniejsze zapadły odrętwienie, i wszelkie tranzakcje tak były trudne, że spekulanci pomimo zniżenia cen od 3 do 4 szyl: na kwarterze. w żadne interesa wchodzić nie chcieli, w oczekiwaniu dalszego rozwoju wypadków. — Targi prowincjonalne *Szkockie* i *Irlandzkie* trzymały się słabo. jednak bez takiego jak *Londyńskie* zniżenia. — We *Francji* ceny również uchyliły się nieco. a za popędem główních i konsumcyjnych placów w *Hollandji*, *Belgji* i *Hamburgu*, zupełne panowało odrętwienie, i ani kupujących, ani sprzedających nie było. — Na naszej giełdzie również wszystko było w zawieszeniu, a tylko małe partyjki pszenicy i żyta po zniżonych cenach na potrzeby konsumcji dawały się umieszczać. Gdy jednak wczoraj z *Berlina* żyto o 5 tal: wyżej na łaszcie notowano, więc i u nas Właściciele ziarna w tym stosunku podnieśli żądania. — Notowania nasze były tak nieregularne i tak przypadkowe, że ceny normalne ustanowić się nie dadzą.— *Wisla* powyżej *Czczewa* wolna od lodów, poniżej stoi dotąd.—*Gdańsk*, 6go Marca 1856 roku.— Alexander *Makowski et Comp:*.

ROZMAITOŚCI.— D. 12go Stycz:, dały się uczuć w *Lizbonie* dwa silne wstrząśnienia ziemi. Najmocniejsze trzęsienie ziemi było na targowicy handlowej, która także w roku 1755 najbardziej w trzęsieniu ucierpiała. — Mówią wiele o olbrzymich drzewach w *Kalifornji*. W *Szwecji* są także olbrzymie drzewa. Największe dęby w *Schonen* są około Klasztoru *Herrewad*, w tak zwanym Klasztornym lesie (*Klosterskog*), z których jeden ma najmniej 36 stóp objętości. W *Killeröd* jest dąb, co ma 34 stop obwodu. Również w pobliżu Klasztoru *Bosjö*, znajdują się różne takie olbrzymy. Wieku mają niezawodnie lat *tysiąc*. — Niejaki *Vollbring*, który miewał w *Passau* odczyty publiczne o sztuce utrzymania się przy zdrowiu i długiem życiu, dawał 22go Stycz: praktyczne dowody swojej wytrwałości. W dniu tym po południu, kiedy kra szła po *Dunaju*, *Vollbring* rozebrawszy się jak do kąpieli, rzucił się w rzekę, a opłukawszy się, wsiadł na bryłę kry, i puścił się z wodą pod mostem, minąwszy całe miasto na tej lodowej łodzi. Wielki tłum ludu przyglądał się temu popisowi. Wieczorem wykładał *Vollbring* o sposobie uniknienia zaziębienia. — Zdaje się, że w świecie ucywilizowanym niktby nieśmiał wziąść do ust ludzkiego mięsa; a jednak ileż to razy, i w najpierwszych towarzystwa sferach, człowiek *bierze na zęby* człowieka?

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bezobrazow Radca Stanu z Łomży nr 634; Bogdański Ign: Oby: z Wielopola nr 556; Celiński Konst: Oby: z Paprotni nr 634; Dankowski Walery Oby: z Kiełczygłowa nr 634; Garszyński Walenty Oby: z Szczawina nr 625; Kościelski Aug: Kom: Handl: z Kijowa nr 413; Pawłowski Broni: Oby: z Łęczycy nr 625; Stojowski Kazi: Oby: z Pinczyc nr 584; Truskolaski Alex: Oby: z Brzozowa.

Wyjechali: Błeszyński Fel: Oby do Młodzianowa; Białowiejski Lud: Ob: do Dobrzelina; Ciemniewski Romu: Ob: do Rzuchowa; Domaszewski Boles: Ob: do Turzyna; Szurupow Mich: Budow:, i Tułubiew Jene:-Major do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Landau Gustaw Bankier z Drezna nr 755; Moolenaer Kryst: Malarz z Berlina nr 414; v. Rauch Polixena Żona Kapi: Wojsk Prusk: z Wrocławia nr 1259; Stockhausen Gotlieb Urzęd: Pruski, i Schierer Kar: Kup: z Wrocławia nr 414; Syrski Szym: Kandydat Medy: z Krakowa nr 1574.

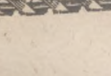
Wyjechali koleją żelazną: Józefowicz Marja utrzym: magazyn mód do Lipska; Xżę Kudaszew Sergiej Rad: Stanu do Niemiec; Ollendorf Henryk Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

Na żądanie stron interesowanych i z mocy upoważnienia Praesidii Tryb: Cyw: tutejszego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, w domu przy ulicy Złotej pod Nr 1517 położonym, d. 1/13 Marca r. b. o godz: 3ej po połud:, Ruchomości do spadku po niegdy Tekli Hasselberg należące, jako to: Garderoba, Bielizna, Pościel, i inne rzeczy, za pieniądze zaraz w monecie płacić się miane.— *Masłowski*, R. K. Z.

Przed kilku dniami, zgubione zostały: **KRZYŻ** Śtej Anny kl: III, **MEDAL** za Węgierską kampanję, i **MEDAL** za ratowanie ginących, na srebrnej sprzączce. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, do Koszar Mirowskich za Żelazną Bramą, do Wachmistrza 1go Szwadronu.

Potrzebny jest **LOKAL** od Śgo Jana r. b., na parterze lub na 1m piętrze, składać się mający z 5 lub 6 Pokoi, Stajni, Wozowni, i t. d. Ktoby więc z Panów właścicieli domów takowy lokal posiadał, raczy dać wiadomość do Składu P. Jana Drews przy ulicy Senatorskiej pod Nr 466, obok Kościoła PP. Kanoniczek.



OSTRYGI Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą, do Handlu Win Edwarda Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.

Nasienie **TRAWY** Tymoteusza (Phleum Pratense), jest do nabycia. Wiadomość w Składzie Papieru J. Rakocy w domu Petiskusa Nr 473*b*, ulica Wierzbowa.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż **FARBIARNIĘ** moją z Nru 404, przeniosłem pod Nr 396 na Krak:-Przedm:, obok Śgo Rocha; gdzie jak poprzednio tak i teraz, przyjmuję wszelkie Materje, Sukna i t. p., do farbowania; Szale i Chustki wszelkie do prania i wywabiania plam; jak niemniej Sukna i Korty do dekatyzowania; przeto polecam się Szano: Publiczności, aby mnie swemi względami zaszczycić, a zaległą robotę odebrać raczyła.— Jakób Bękiński.

Zegarek damski w Nrach 30, 35 i 37 Kurjera Warsz:, jako zgubiony ogłoszony, w Nrze 50 Warszawskiej Gazety Policyjnej, Starozakonny Judka Holand, maślarz, pod Nr 217 przy ulicy Brzozowej zamieszkały, jako znaleziony do publicznej wiadomości podawszy, za dowolną nagrodą tylko jego służącego także Starozakonnego, rzeczywistego Znalazcy tegoż Zegarka, komu należało wręczył. Czyn podobny, prawość i poczciwość cechujący, publicznie objawiam. — M. K.

Do Cukierni w Ogrodzie Krasińskich, pod firmą Haberkanta exystującej, potrzeba jest do nauki dwóch **UCZNI** dobrego prowadzenia, którzyby 3, lub przynajmniej dwie klassy ukończyli. Rodzice lub Opiekunowie, życzący oddać do takowej kondycji, zgłosić się zechcą dla powzięcia bliższej informacji, do pomienionego Zakładu.

FABRYKA PORTLAND-CEMENTU
w Szczecinie.

Ma zaszczyt przy nadchodzącej porze, w której się budowy rozpoczynają, polecić swój wyrób szano: Publiczności.

Po pierwszem zaraz ukazaniu się tego fabrykatu, poddany badaniom Królewskiego Inspektora Budowl, Pana Mange, Professora Szkoły Rzemieślniczej w Berlinie, okazał się w gatunku nietylko równym najlepszym angielskim Portland-Cementem, ale je nawet pod względem ścisłości i mocy przewyższył.— Od owego czasu Cement w mowie będący, wielokrotnie do budowl publicznych i gmachów prywatnych był użytym, nic w praktyce do życzenia nie zostawiając.— Rząd Pruski wyrób nasz należycie doświadczył i o jego dobroci chlubne w pismach ogłosił świadectwo. — Na zeszłorocznej Wystawie Paryzkiej, Fabryka w Szczecinie, zyskawszy medal złoty, ma nadzieję, że wszystkim wymaganiom Publiczności pod względem jakości lub ilości zadość uczynić i na łaskawe względy zasłużyć sobie potrafi.— Zlecenia udzielać można wprost do Fabryki, pod adressem: „Portland-Cement-Fabrik in Stettin." Dyrektor *Gutike*.



Do Składu Herbaty Chińskiej, Towarów różnych Rossyjskich, Korzeni i Trunków Zagranicznych, Grzegorza *Grydina 3go*, w m. Powiatowem Łęczycy Nr 185, nadszedł znaczny transport Herbaty Chińskiej, w różnych gatunkach, żółtej z kwiatem, zielonej i czarnej, od ceny rs. 1 kop: 50, do rs. 10. Każda paczka opatrzona jest plombą i etykietą Składu; oraz Samowarów Tulskich; Tac blaszannych i papierowych; Noży stołowych i kuchennych; różnych Lichtarzy; Sardynek i Korzeni świeżych; Trunków zagranicznych; Sera zielonego i szwajcarskiego; Buljonu; Makaronu Rossyjskiego; Manny (kaszy); Sago; Groszku zielonego; Gitar hiszpańskich; różnych Szklanek; Serdeli w słoikach; Kawjoru mało solonego; Łososia Elbląskiego; Stokfiszu suchego, i moczonego; Pierników Warszawskich; Oliwy Prowanckiej; Stynek świeżych; Minogów Elblądzkich, i Rossyjskich; Musztardy w słoikach i proszku; Wyziny mało solonej; Śledzi; Świec w różnych gatunkach; Massy do Posadzek; różnych Naczyń Porcelanowych i Fajansowych; Laku Pligina, w 6u gatunkach, i innych Towarów. Powyższe artykuły sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych.

Podaję do Publicznej wiadomości, iż **ZAKŁAD** CUKIERNICZY, pod nazwą „Wybór Ciast i Fabryka Karmelków i Czekolady“, już przeszło lat 10 exystujący pod Nr 359, przy ulicy Nowe-Miasto, z przyczyny wyjazdu na Prowincję, jest do sprzedania, razem lub częściowo, od Wielkiej-Nocy, lub prędzej. Życzący sobie nabyć, może się zgłosić pod powyżej wymienionym Numer.

PLACU około 3,000 arszynów kwadratowych, w bliskości Kościoła Śgo Alexandra, mającego frontu łokci 70, jest do sprzedania każdego czasu. Bliższa wiadomość i informacja pod Nr 1655, przy rogu ulicy Wspólnej i placu Trzech Krzyży, na 1m piętrze, w oficynie, na prawo.

Biegły **FABRYKANT CUKRU**, znający dokładnie rafinerję i technicznie wykształcony, życzy sobie przyjąć obowiązek Dyrekcji Wielkiej Fabryki Cukru. Mówi po polsku i po niemiecku. Zgłosi się franco, F. W. Wrocław (Breslau), Müllers Hôtel garni Albrechtsstrasse Nr 28.

DROŻDŻY funtowych czyli suchych, prawdziwych Berlińskich (Berliner schellgährende doppelte Weinhefe), które z łatwością przeszło miesiąc zachować się dają, jak zwykle tak i w tym roku przed Świętami Wielkiej-nocy, do Składu Nasion Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nº 471, obok Resursy, świeżym transportem nadejdą;—tamże dostać można OCTU winnego i estragonowego; MUSZTARDY Francuzkiej, Düsseldorfskiej, Angielskiej, i Sareptańskiej, w słoikach i w pęcherzu; jak również DROŻDŻY krajowych codziennie świeżych na funty i łuty; CZOKOLADY z fabryki P. Wedel.

Pod Nr 1271 przy ulicy Nowy-Świat, wprost Izby Obrachunkowej, gdzie fabryka Octu, są do sprzedania za nader przystępne ceny: Statki browarne, Kadzie, Kinsztochi, Kantuary, Rynny, Pompy, Lasy angiels: z wszystkiemi przyrządami na sposób ulepszony, Młyn ciągniony z kamieniami i werkiem, który może być użyty do Sieczkarni, Młockarni, Olearni i t. p., Wodociąg i Arfa, wszystko w dobrym stanie; oraz Powozy, Szafy kupieckie, Warsztaty Tkackie, Szmuklerskie do robienia płócien, Machiny i t. p. Wiadomość u Właściciela domu w każdym czasie.

WĘGLI Kamiennych do kuchni i pieców, po cenie znacznie zniżonej, nabyć można w handlu Żelaznym A. Krüger, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 374. — Osoby które takowe zamówiły, raczą się zgłosić po odebranie tychże.

Jest do sprzedania tuzin **KOSZUL** cienkich, z płótna prawdziwie Irlandzkiego, z wypracowanemi gorsami, krojem paryzkim; jest także pół tuzina Koszul grubszych; ulica Długa Nr 586*b*, w domu Wgo Cyprysińskiego, w podwórzu na dole.— F. *Legutka*. — Tamże jest **POKÓJ** do najęcia, z usługą lub bez usługi. Wiadomość w temże samem miejscu.

KONSOLKI, Lampy, Obrazy Olejne, Lustra, Klęcznik, Xiążki i inne Sprzęty, są do sprzedania, przy rogu ulic Brackiej i Nowogrodzkiej, pod Nr 1583, nad mieszkaniem Właścicielki.



Jest do wydzierżawienia **DOM** znacznego rozmiaru, z wszelkiemi wygodami, j. t. z 7u Pokoi, Górą, Piwnicą, Stajnią, Wozownią, wielkiemi ogrodami, i wodą wiślaną do letnich kąpieli, na Pradze Nr 243, przed rogatkami Moskiewskiemi położony, z nader przystępnemi warunkami; o których pod Nr 2237 przy ulicy Nalewki, u Kieszkowskiego każdego dnia rano do godziny 10, dowiedzieć się można.



Jest do sprzedania garnitur **MEBLI** mahoniowych, Kozeta, dwa Fotele, 6 Krzeseł adamaszkiem kryte, mało używane; orzechowy Hamburgski, włosiennicą kryty, i różne Meble nowego fasonu; przy ulicy Długiej pod Nr 546, w podwórzu na prawo, na 1m piętrze.

WIEŚ mająca rozległości dziesiatyn 360 (włók m. n. p. 24), jest do sprzedania, lub wydzierżawienia, od Śgo Jana r. b. w Gubernji Płockiej, Pcie Pułtuskim, w najlepszych gruntach pszennych, wysiewu około czertwer: 800 (kor: 200), z wygodnem Mieszkaniem, ładnym Ogrodem, i wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi. Dowiedzieć się można o miejscu, w Zajeździe Wgo Makowskiego, w Pułtusku; a w Warszawie u W. Schlegel, Właściciela domu Nr 316, przy ulicy Nowe-Miasto.



KAMIENICA do sprzedania, pod korzystnemi warunkami, pod Nr 1086, przy ulicy Twardej, obok placu Grzybowa, bez pośrednictwa osoby trzeciej. Wiadomość u Gospodarza nad bramą.

Staraniem mojem było, aby (chcąc zadosyć uczynić wymaganiom Panów Piekarzy Warszawskich) jak najlepsze sprowadzać **DROŻDŻE** suche zagraniczne, o czem sami przekonali się. W skutek tego, z powodu nadchodzących Świąt, zawiadamiam, że codziennie, wyborowych i świeżych DROŻDŻY suchych zagranicznych, dostać będzie można: w Cukierni Wgo Trojanowskiego przy ulicy Nowy-Świat; w Handlu Korzennym W. Rybińskiego przy ulicy Gołębiej, i w mieszkaniu podpisanego pod Nrem 2258 przy ulicy Nalewki, gdzie Apteka. Nadmieniam przytem, aby mojich drożdży nie mięszać z innemi, gdyż w takim razie dobroć swoją tracą. Wszelkie obstalunki z Prowincji, w każdym czasie przyjmuję.— N. *Balbinder*.

Onegdaj, w przechodzie z Nowego-Miasta na plac Teatralny, zgubionym został **PUGILARES** z kartkami wizytowemi, biletem na Loterję pół Losu Nr 11,106, Kluczykiem, i innemi drobnostkami. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy za nagrodą rs. 1, pod Nr 315, na 1e piętro, przy Nowem-Mieście.



KARETA-KOCZ z rekwizytami, na resorach stojących, do sprzedania za rs. 150; Karety poczwórne, i Karety podwójne, na resorach stojących; Furgon, Bryka, Sanki poczwórne, wszystko wyrestaurowane, są do zbycia. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nr 880, niedochodząc ulicy Białej.— Tamże przyjmują się POWOZY na komorne.



W domu pod Nr 402, jest do sprzedania **FORTEPJAN** palisandrowy; oraz Szafa, Kontuar, i Szyldy; — tamże dwa Pokoiki kawalerskie na 3m piętrze, od frontu, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość na 3m piętrze, lub u Gospodarza.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MAGLE**, w dobrym stanie za pomierną cenę, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, pod Nr 1342. Wiadomość u Właścicielki Magli.



Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania **FORTEPJAN** palisandrowy, Wiedeński, z jednej z najlepszych fabryk, o 7u oktawach, bardzo mało używany, za pomierną cenę. Bliższą wiadomość powziąść można w Cukierni P. Semadeniego, przy rogu ulic Nowy-Świat, i Jerozolimskiej.

LOKAL składający się ze Sklepu, 6u Pokoi obszernych, do tego Salon może być na różny proceder, razem lub częściowo, od 1go Kwietnia roku b. wynajęty, blizko Saskiego Ogrodu, gdzie exystuje Magazyn Mebli pod Nr 1402, przy ulicy Marszałkowskiej.

Do Składu PIJAWEK, przy ulicy Długiej, pod Nr 550, obok Lasockiego, nadszedł transport świeżych **PIJAWEK** Polskich, których każdodziennie za mierną cenę dostać można.—*A. S.*



KOCZ, z Fordeklem i Rekwizytami, bardzo mało używany, jest dla braku miejsca do sprzedania. Widzieć go można pod Nr 2306*a*, przy ulicy Dzikiej, naprzeciwko Koszar Wołyńskich, obok Piekarza Kunisch, u Właściciela domu.

SKLEP z Pomieszkaniem na Szynk i Zajazdem, pod Nrem 3101*a*, przy ulicy Wolskiej, trzeci dom od rogatki Wolskiej, od Wielkiej-Nocy do najęcia.— Także pod tymże Nr jest **LOKAL** na 1m piętrze, od Wielkiej-Nocy, do najęcia. Wiadomość w tymże domu u Właścicielki.

Młody człowiek, który ukończył szkoły, życzy sobie objąć **MIEJSCE**, przy Mecenasie lub Adwokacie; albo też Zarząd Domu, tu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Mostowej, pod Nr 229, wchodząc w sień na dole, drzwi przy wschodach.



Pod Nr 489*a*, przy ulicy Długiej, jest do sprzedania **POJAZD** nowy, na leżących resorach;— tamże para Chomont używanych, do syrzedania. Wiadomość w Sklepie Kapelusznika Matuszewicza.

DROŻDŻY świeżych, suchych, dostać można w Handlu Win i Korzeni Maxymiljana Rybińskiego, przy ulicy Nowomiejskiej Nro 161. — Tamże nadszedł również transport **KONICZYNY** świeżej, której nabyć można po cenie przystępnej i w różnych ilościach.



DOM murowany, pod Nr 848 w Warszawie, w którym mieści się Garbarnia, z Placem obszernym, jest w każdym czasie do nabycia, lub wynajęcia, na inny Zakład Fabryczny. Dowiedzieć się można pod Nr 1134,

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4, cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Ulicznik Warszawski. Floryna. Dwaj uczeni.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Rigoletto.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 28 Lutego (11 Marca) 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*